

Czerwiec 1856
3 268

2 22 czerwiec

Maryglie

Kochano Mammusko,
tylko trzy słowa żeby Mami
nie poratował i powieści
żesmy adwoni - Biedny Wła
dyż miał wielkie smutek
do jakiego z Paryża wyje
chali to sdeży si, in on so
bie wqstawit in wrocany
do Gornowia, in Maryglie
w Obey racet prowi żeby
przyje chez Bonfapa - tu
stety niecheial, e nibine
mowii tylko o Gopie o Amur
o Amerykance - i bandio
potom plabat, ie Amerykanki
zinnat jah, przyniesli
mni posrowki to mowu my
slat ie Bonfapa mni ppy
tyta - pros Mammus
wsyptiem odemnie kta
rioi si, i Amur, esiskai
Chcialabym pisai - ale
mni si che spai i jesi

i gorach i wspany w obrot sie
kresu i rozmawiaj i smie-
je i juz niewiedza co pisze
O jasie niepisalam a Janja
bo on sam przychod - jednak
pewno Mama wie co
sie zostali niewyjasnij-
przed samym wyjezdem
odebralam list ad Jasie
dajsonoe, ktorego moglam
Jcie uspokoi i przyjscie
do lepszego usposobienia
wspany tam blagaj, aby
Mama niedala jasie wroci
typho w wigili dnia silubus
trzebaby sieby one przywat
do Mattie lub Babbie a jeli
nie on to przyznajacy Mama
bo scia ciegle sklonna
mylicia ie on juz albo che
serwai albo przyznajacy
ie obojstny i zapomina
ona jest bardzo miła i
Jasiek bardzo poczciwy ale
to polocene zoh ich bydwie
wieruszenie - Moja Mama
Kocham was i dumy i scieci Mama
caly -